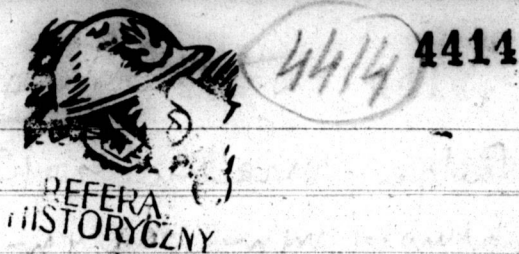


lekarz med. Reżym Nr. 101
i lekarz w. Kłosew Nr. 102.



Zyciorys z czasokreśleni pobytu w Z.S.S.R. do chwili wyłączenia do a.P.

Dr Bohar Gleitrich, szeregowiec, lat 35, lekarz med.
żony. W dniu 23. czerwca 1941, zmuszony został
razem z innymi lekarzami ze zbiora, do kierunku
w kierunku rannych sowieckich w pociągu sanitarnym
do Kijowa. W tym czasie stał kil-
kudziesięciu lekarzy sowieckich. Jakiś czas później od-
kolejną obywatelką, liczącą rannych ze zbiora
lekarzy do 28. VII, przysięgła się do około 200.
Istotnym rannych odbywał się w fatalnych warunkach.
Droga okazywała się niebezpieczna ze względu na bombardo-
wanie linii kolejowych, bez zapobiegania japonizacji
zepsia i sanitarnego, w warunkach ciężarskich. Doch-
dziło do objawów buntu i przerwania lekarzom, ze
strony rannych, pozabawionych japonizacji od kilku dni.
W Kijowie rozdzielono lekarzy sowieckich, po
rozumnym opitalach. W okresie pracy opital-
nej i w życiu obozowym poza podjęciem pracy le-
karskiej, odezwano się z propozycją niemiecką z ob-
funkcją do lekarzy obywateli polskich, których sie-
dzono w dyskretnym sposób. Nawet pracy opitalnej
absorbował nas dyktando. Stan ten trwał do 28. VII
1941. Na podstawie umowy polsko-sowieckiej lekarze
obywateli polscy, zostali polnieni i skierowani do
Charkowa. Istotnym jest tutaj również w Charkowie umoj-
liwym nam wyjazd z Charkowa, który w tym czasie

stawie dobiecnie ewakuowały, w dniu 15. IX. 1946 w pociągu
 ewakuacyjnym idącym do Nowosybirka. Stacja kolejowa
 w Nowosybirku, z ~~trans~~ ^{trans} portem, od setek obywateli pol-
 skich zsympattowanych z obojczy miejsca przynależnego osiedle-
 nia (z okolic Amur, Tomsk, Nowosybirsk, Kraj
 Altajski) Stawie zychtne przejść ostatnie, w postawach
 zychtowanych, o cerce twardy ziemistej i słabiej, o ciele
 pełnym ciał, sprężynie u kobiet, kulecym zychtowane
 drobne dzieci. Wzrosty zdają się być, czyż my na-
 jwzrosty już zohi? czyż nie prosi ~~trans~~ ^{trans} nam przed
 do niekwestyj przystąpi? Kachmany nie są w stanie ~~opra~~
 zychtowanego ciała, marna strawa objelona na stacji
 nie zychtani płodu, skracającego zychtowania. Przeważają
 mężczyźni. ~~z procentem~~ ^{procentem} około 60%, kobiety około 30%
 i dzieci około 10%. Przedstawiciel polski stawie (ad-
 wokat z Warszawy, którego nazwiska nie pamiętam)
 stara się doroznie pomogac i kieruje opat z trans-
 portem ob okolic Taszkentu, gdzie miała się obe-
 mowac zohle informacji przysiężego, w najbliższej przy-
 szłości polska armia. W Taszkencie ceka nas wzpa-
 wzanie. Do utworzenia Armii Polskiej, zohle informacji
 przedstawiciela Polskiej sił zohlonych przy Delegaturze Pol-
 skiej w Taszkencie, majora Branlowkiego, w okolicy
 Taszkentu, należą przyczekac pewny czas i uwa-
 zie wyjechać do Kachowców. Buroc pieniężne i żywno-
 scione objelona przy Delegaturze w Taszkencie (wła-
 stwie opieką społeczną kieruje hr. Pyskiericz-
 za - Ordon) niezachyżone, stojącym u skraj sił,
 jachącym w transportach, nie można pokonyć najoknum-
 niejzych potrzeb. Transporty po Kachowiec portujach na

stacji w Tarykencie albo Gyrukezy (przesłaniecie Tarykentu
 kierowano do Kuchozbr i dolinie prapandkiej (Kokanda,
 Oq, Leninabat i t.d.) albo do Tarabo, gdyż rzeki Amu-
 dar przepłynęła w bliżej nieznanej miejscowości. Nie chcąc bez-
 czynnie czekać na możliwość odprawy w górę Amu i płot
 zfiarnej ^{Deleg. Polkiej i Taryk} i kilku lekarzami (Dr Labzof, Dr
 Blanc, Dr Scherner, Dr Bohenek, Dr Hiba) bezinteresownie
 swoją pomoc w dziedzinie pracy sanitarnej. Wspieramy pr-
 acy lekarskiej, przejeżdżającym w transportach. na stacji
 w Tarykencie i Gyrukezy. Współpracy z lekarzami jako sami.
 Tajnoski (putkownikowa Nosakowa z córki, pani Belascka,
 pani Kostowicka i kilka innych pan, których nazisk już
 nie pamiętam). Nasza psychodnia funkcjonuje dzień
 i noc (nocne dyżury) pod tym ~~zniesieniem~~ w opłótki
 obok stacji kolejowej, w opłótki ciębie biurokruczych
 Tam uchodzących samiczek. Mógłby wstąpić wielka ilość
 obywateli polskich, którzy poproszali o przejeżdżających przez
 Tarykenc transportów, byłoby jako choroby, byłoby w po-
 funkionarii koczujących, byłoby wstąpić się jednolite
 funkcjonarstwo jakiejś służki utrzymania w Tarykencie.
 Pracy transportów, podlega wstąpienia niestety bardzo skrom-
 nej pomocy lekarskiej, koczownicy. Acnie "ludzi", "oficie-
 licy" dziełnice, zyskujące recepta po razie chlebowe
 dziełnice po raporach. Hości potępieni są razi chlebow.
 zyskująca około 200 gr. na osobę. Nasza apteczka to mini-
 malna (jak na potrzeby zapasowe) ilość aspiryny, środ-
 ków przeciwkiszczkowych (Tanalbina), niezawanki kropli
 wzroczowych, środków gwałtownych, mająca należeć
 z setkami poręczających (dług bryjusz i phemiste,
 czesanki, stonnice, krypy, grzyplice rozpadac pine,

avitaminowy rozumie od skorbutu do pellagry, obrzęki
 płuc, zębkowe charaktery i niekierowność, bieżąca ma rozumai-
 tym (le i 500) Tylko nieznaczna ilość przyczyn, chorych, mogła
 być kierowana do szpitali sowieckich, które były przeznaczone
 i odmaszynowy przysięcie. Śmiertelność w Transporcie była
 duża. Grupy z powodu odmaszynowy niechłonną stacji przysię-
 umierania ich w koczowniczym na stacjach, szczególnie
 z powodu podlega bieżącej poczęcia. W wagonie towarzyszym oth-
 czonych było przeciętnie 60-80 osób, usztywnionym, kłopot i
 objęci. W wagonach palono pietyli, co powodowało przy takim
 natłoku i słabej wentylacji, zębkowe zamieszanie
 powietrza słabym zębk. W Bieżących obok stacji,
 między nimi wielka ilość chorych, których nie pozostał
 my umierać w szpitalach, włącznie sowieckie "szpitaly",
 często szpitali. Personal sanitarny oleje często był
 przetrzymany przez stacje sowieckie z powodu braku
 prawa pobytu w Turkmencie (N.K.D. nie chciała mimo
 administracyjnych starań, udzielić prawa pobytu w Turkmencie) i sum-
 sony do podziopania pobrażania umierania miasta do
 24 psłgin. Mimo to wkrótce kontynuował się prace, opier-
 jąc przysięcie na przysiędach miasta. Niedaleko stacji żyda-
 wano przy kilka tygodni w stacji, ciepła stacja (zupa)
 i chleb, kilkunastu osobom z przysięd przysiędzących
 transportu i pracującym w delegaturze. — Delegatura Polska
 w Turkmencie pracowała ~~przez~~ ^{pod patronatem} oficjalnego representation stacji
 sowieck. w Turkmencie, co odżyło się na możliwości inter-
 wencji w sprawach obywat. polskich. Z końcem listopada 44.
 stacje sowieckie wyplata nakaz wyprzedzenia obywateli polsk.
 z przysięd. Uzbekistanu. Transporty kierowały się do
 przysięd. Kazachstanu. Wyjechaniem z Turkmentu 1. 10. 42.

Szer. lekarz D. J. Gutierrez.

c. d. z wyrysu z polityki w Z. S. S. R.
 Od początku grudnia 1941 do końca marca
 1942 - przebywał w Kancie, obok
 Frenze w Kirgizji. Mieszkał tam
 • kilkadziesiąt rodzin polskich. Mężczy-
 mi niektórzy, pracowali w cukrowni miej-
 scowej. Mójemu zamfania placówki polskiej
 w Kancie był pan Janusz Józef.
 Rodziny były rozmieszczone po stepiankach,
 zajmując polniki przeważnie wspólne z miej-
 scowymi mieszkańcami. Jako przykład mo-
 że służyć kraterunek żony kapitana polsk.
 byłego ~~oficera~~ z wykształceniem w jednej z ofik
 • wojskowych w Polsce (miejscu nie pamiętam)
 stepianka uspoł zaprowadziła pol ziemie,
 kupa z psami karotkami starymi
 białe, z psami pluciarde ziemie, prze-
 mierzająca, zwole poleps deszczu do zmyt
 wejście po przez chlew do izdebki, roz-

miarow 2 x 3 m., niskiej, tak znacząco
 zaciemnionej (siatko z bieżącej ilości spa-
 dło przez opadającą zamkniętą szybę)
 je trudno było zobaczyć przy ścianie, a całość
 przy takim brudzie z powodu mchalenia iś.
 w tej to izdebce mieszali się dwie wolpiny.
 stacjonarna lepianka, rozjanka z obciążeniami
 i kapitanowa z droższym obciążeniem, z których
 chłopek miał rozpasany pusty.
 bezsystem bezinteresownie rozpylił placki
 odpadali w stanie. Przypadki chorób
 zakaźnych (2 przypadki dymu płucnego,
 1 przypadek dymu brzuszego, czarna) z
 umiarkowaniem w szpitalu szkieł. miejsc
 dla umocnienia sobie utrzymania się
 na powierzchni, bytem zmuszony z pr-
 zodu braku wszelkich materiałów,
 przycięć przez z miejscowym szpit. szkieł.

Placówka w Stancie, stryppunkta ziskowa
 kraty przemijnie dla dzielecia zasobkow,
 szwalni zprawy jak miska, cukier i kol
 od Delegatury Polk. ze Frunze, kabej
 kierownikiem byl pan Bednarz.
 Miejsce wladze forieckie zajmowaty
 zgl. przychylne stanowisko wobec polskich
 obywateli w Stancie, pomagajac na wzro-
 dzenie szwalni dla nich, umozliwiajacy
 uzyskanie flacy i T-d.
 Z koncem marca 1942 r. opuscilam
 Kant, kierujacy sie do Lugozi celom
 wstapienia w szeregi Armii Polk. Po
 Lugozi i Gok Patn, polska komisja zyj-
 postaly zlikwidowane, udalem sie do
 Juzaru, polzie 1 maja 1942 r. wstapi-
 lam w szeregi Armii Polk.
 Szer. lek D. Gutreich.